2320 Prawo.

GŁOS

Jaśnie Wielmożnego Jmi Xiędza

CIECISZOWSKIEGO

BISKUPA KIIOWSKIEGO

NA SESSYI SEYMOWEY

Dnia 2. Września 1790.

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!
PRZESWIETNE SKONFEDEROWANE RZPLTEY STANY!

W pierwszych Chrześciaństwa wiekach, kiedy Wiara S. krzewić się dopiero zaczęła, dzieie Kościoła Chrystusowego oddzielne były od dzieiow Narodu, y nie inne w nich znayduiemy ślady, tylko zelżywości, y wzgardy nauki, na ktòrey się nieznano, a potwarzy y prześladowania tych, co ią opowiadali, albo wyznawali.

Lecz kiedy Swiat znaiomy, zamienił się właśnie w Swiat prawowierny, a znaku Krzyża użyto na ozdobę Tronu, interes Wiary, wzięto za interes Narodu, a szczęśliwe Jey powodzenia, stanowiły w Historyi naypomyślnieyszą Kraiu Epokę.

Z czasem to światło, ktore się niegdyś pokazało na Wschodzie, rozpędziło y u Nas grube bałwochwalstwa, y nie wiadomości ciemnoty, a wieki Mieczysława dla Polski, a Władysława Jagiełły dla Litwy tym będą chwalebniey

lebnieyſze, y wiekopomney godne pamięci, że zabeſpieczaiąc prawdziwe uſzczęśliwienie ludu przez rozſzerzenie Wiary, ugruntowały iey powagę y zabeśpieczyły iey trwałość.

Prawda, że począwſzy od Panowania Zygmunta I. wciſnęły ſię do Nas obce wyznania, a z rożnicą Wiary wprodziły nieſpokoyność. Wſzakże prawowierne ſerca Polakow nieprzełamaną ſtatecznością obſtawały zawſze przy prawdziwey nauce Jezuſa Chryſtuſa, y prawach Kościoła, a ci co ſię dali uwieść, zwolna powrócili na łono Jego; mało mamy dawnych Obywatelow Braci Naſzych rożniących ſię od Nas w Religii, y zapewne z czaſem ziednoczyliby ſię z Nami, nieſzczęśliwie pomnożyliśmy ich liczbę nadawanemi bez braku Nobilicytacyami y Indygenatami na Seymach 1768. y 1775.

N. K. P. R. S. ſkutkiem to ieſt żywey w Was Wiary, że wſtępuiąc w ślady Przodkow Waſzych na czele Prawodactwa, ktore ma być źrzodłem ſzczęśliwości Kraiowey, a uwieńczeniem trudow y ſtaranności Waſzych, Wiarę S. Katolicką Rzymſką kładziecie, y Kardynalną chcecie mieć uſtawą, aby nazywała ſię Panuiącą, y we wſzyſtkich Aktach publicznych tak wzmiankowaną była, pochodzi to niewątpliwie z przekonania Waſzego, że bez Wiary, a tey prawdziwey nie można podobać ſię Bogu, że ta ſama ſtanowi o czci, która Mu ſię od ſtworzenia należy, o wieczney ſzczęśliwości, ktorey oſiągnienie naywięcey obchodzić powinno, o dobrych y cnotliwych obyczaiach, bez których przy nayleprzym Prawodactwie, pomyślności ani trwałości Narodu obiecywać ſobie niemożna. Atoli, żeby naychwalebnieyſze zamiary Waſze pożądany odebrały ſkutek, dopraſzam ſię rownie z

JWW.

J.WW. Posłami przedemną mòwiącemi, ażeby iaśniey ten pierwszy punkt napisać, to iest: ze wszelkiemi Prawami y Prerogatywami Kościołowi Katolickiemu przynależnemi.

 Wiara bez Kościoła bydź nie może, Kościołowi dozor iey iest powierzony, Nas Biskupow obowiązkiem iest dochowywać Wam tego naydroższego depozytu Wiary, y łączyć Was nieodmiennym wyznaniem z pierwiastkowym Kościołem, iak My się z nim łączemy posselstwem y święceniem. Nabywamy wszyscy Wiary z słuchania, słuchanie bierze się z słowa Bożego, niemożna zaś Jey słuchać bez Opowiadaczow, zbrodnią iest opowiadać posłanemi nie będąc, mòwi Doktòr Narodow, dla czego na innym mieyscu przydaie, iednych Jezus Chrystus postanowił Apostołami, innych Pasterzami y Nauczycielami.

Nie idzie o rzecz nową, lecz zapewnioną dawnemi ustawami Rzeczypospolitey, z ktòrych teraz maią być zebrane Prawa Kardynalne niewzruszone, zabeśpieczoną Paktami Konwentami Krolow, począwszy od Kazimierza Wielkiego, aż do łaskawie Nam Panuiacego STANISŁAWA AUGUSTA, też same zaręczenie iest y dla Was mòwię, dla Was chlubnym imieniem Szlachta przy wszystkich aktach publicznych y związkach Kraiowych, podpisuiący ie Starzy Nasi Polacy mieli na baczności dokładać *Salvis iuribus Sanctæ Romanæ Ecclesiæ Catholicæ*, nie idzie powtarzam o rzecz nową, ale umocowaną nieprzerwanym używaniem ośmią z gòrą wiekow.

Ci,

Ci, co zamyślali zadać cios Wierze, lub upodlić ią, uſiłowali osłabić, y upodlić Duchowieńſtwo w oczach baczney niby polityki. Wy Polacy Wiarę Panuiącą mieć chcecie, zabeśpieczcież dla Jey Miniſtrow te prawa, ktore nie pomału wpływaią w przyzwoite y użytecznieyſze dopełnienie obowiązkow na nich włożonych. Nie można ſię tego domagać w Narodach prawdziwego nie wyznaiących BOGA, można ſię o nie doprasżać, y ſpodziewać w Kroleſtwie Katolickim.